

z tego nie rozumiejąc, wraca więc w te pędy do miasteczka, by opowiedzieć o wszystkim biskupowi.

W tym czasie biskupem Sipontu jest Wawrzyniec. Po wysłuchaniu niezwyklej historii niezwłocznie zarządza trzy dni publicznych modlitw i pokuty w intencji otrzymania światła z nieba potrzebnego do zrozumienia tego, co się tak naprawdę stało pod pieczarą. 8 maja, w ostatni dzień pokuty, gdy słońce chyliło się już ku zachodowi, biskupowi objawia się sam św. Michał Archanioł.

Anioł mówi zdumionemu i przestraszonemu biskupowi co następuje: Dobrze zrobiłeś, zwracając się do Boga z prośbą o wyjaśnienie tego, co przed ludźmi jest zakryte. Zdarzył się cud: strzała ugodziła człowieka, który ją wypuścił, aby jasnym było, że wszystko to dzieje się z mojej woli. Ja jestem Archanioł Michał, stojący zawsze przed obliczem Boga. Grota jest mnie poświęcona. Ja jestem jej strażnikiem. A ponieważ zadecydowałem, że będę bronił tego miejsca i jego mieszkańców, chciałem zaświadczyć w ten właśnie sposób, że jestem patronem tego miejsca i stróżem wszystkiego, co się dzieje. Tam, gdzie się otwiera skała, będą przebaczone grzechy ludzkie. Modlitwy, które będziecie tu zanosić do Boga, zostaną wysłucha-

ne. Idź w góry i przeznacz tę grootę dla kultu chrześcijańskiego.

Tak powstała Niebiańska Bazylika.



Kilka lat później, jakby na potwierdzenie swoich słów, św. Michał Archanioł ponownie objawia się biskupowi. Tym razem, by obiecać swą pomoc w zbliżającej się rychło bitwie przeciwko okrażającemu miasto wojskom gotyckim. Pomimo porażającej przewagi liczebnej, przy ogłuszających hukach z nieba, błyskawicach i trzęsieniu ziemi przeciwnik musiał uciekać z pola walki. Pokonany więcej już nie powrócił. Michał Archanioł ponownie spełnił daną obietnicę. Ale to nie jest ostatni raz – w 1656 r. uchroni miasto od dżumy.

*Jasia (na podst. alteia.pl)
cdn.*

CYTAT NA DZIŚ

Czy wiesz, ile jest przykazań? – zapytał papież w czasie jednej audiencji jedno z dzieci

– Dziesięć.

– Nie, jedenaście!

– Jak to?

– Jedenaste przykazanie brzmi: Zawsze bądź radosny!

Papież Jan XXIII



Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku



UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

6.X.2019 - 13.X.2019

Nr 31/2019 (1081)

Z CHRYSTUSEM NIE MA NUDY!

Papież Franciszek ogłosił październik Nadzwyczajnym Miesiącem Misyjnym. Uczynił to już dwa lata temu, kierując specjalny list do prefekta Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów, kard. Fernando Filoniego.

Okazją do tego jest setna rocznica opublikowania przez Benedykta XV Listu apostołskiego „Maximum illud”.

Pierwszym punktem rzymskiego programu obchodów były - 1 października - w Bazylice św. Piotra Nieszpory wspomnienia liturgicznego św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Przedtem miało miejsce czuwanie misyjne połączone z wysłuchaniem świadectw o pracy misjonarzy.

Już 7 października w bazylice Matki Bożej Większej odbędzie się modlitwa różańcowa, którą poprowadzi kard. Fernando Filoni. Światowa sieć Radia Maryja ma prowadzić bezpośrednią transmisję (także w wersji wideo) za pośrednictwem niemal 80 stacji Radia Maryja na pięciu kontynentach. Zwieńczeniem obchodów będzie uroczystość w Światowym Dniu Misyjnym – 20 października, papież Franciszek odprawi o 10.30 Mszę św. na placu św. Piotra.

„Misjonarze wyruszają w świat dlatego, że noszą w sobie Chrystusa i zamieszkują w nich Duch Święty. Nie ma innej racji poza Chrystusem. Zmartwychwstałym, żeby zdecydować się wyjechać, pozostać najbliższych, ojczyznę, przyjaciół

oraz własną kulturę” – te słowa wypowiedział Papież Franciszek do przedstawicieli instytutów zakonnych o charakterze misyjnym, które narodziły się we Włoszech.

Ojciec Święty zwrócił uwagę, że misjonarz żyje odwagą Ewangelii, nie wdając się w chłodne kalkulacje. Idzie czasami w innym kierunku niż podąża większość ludzi, pokładając ufność jedynie w Jezusie. Istnieje coś takiego jak mistyka misji, pragnienie komunii z Chrystusem poprzez świadectwo, które przeżywali założyciele różnych wspólnot i które pobudzało ich do całkowitego oddania siebie. Ważne jest, aby odkrywać tę mistykę w całym jej fascynującym pięknie, ponieważ ona zachowuje wyjątkową siłę w każdym czasie.

Franciszek zauważył, że misjonarze poprzez swoją posługę przypominają, że z Chrystusem nie istnieje nuda, zmęczenie i smutek, ponieważ On jest ciągłą nowością życia. Misjonarza powinna cechować radość Ewangelii. Tylko taki przekaz przyciąga ludzi. Jego istotą jest świadectwo życia, poprzez dialog, w duchu wzajemnej miłości, poprzez otwartość i dzielenie się. To pokazuje jej piękno, pociąga do radosnego uwierzenia w Jezusa i oparcia na Nim swojego życia.

Adam (na podst. ekai.pl)



DAWNI MISTRZOWIE, CZ. 2 – KATECHEZA DOROSŁYCH

Serdecznie zapraszamy na kolejne spotkania katechezy dorosłych. Kontynuować będziemy cykl ubiegłoroczny pt. „Dawni mistrzowie”. Terminarz i tematyka spotkań w roku formacyjnym 2019-2020:

	Data	Postać	Zagadnienia
1	15.10.2019	Św. Bazyli Wielki	Nowa wspólnota
2	19.11.2019	Św. Grzegorz z Nazjanzu	Teologia dla każdego
3	17.12.2019	Św. Grzegorz z Nyssy	Mistyka chrześcijańska
4	21.01.2020	Św. Jan Chryzostom	Sztuka kaznodziejstwa
5	17.02.2020	Św. Hieronim ze Strydonu	By przybliżyć Pismo Święte
6	17.03.2020	Św. Ambroży z Mediolanu	Kościół i polityka
7	21.04.2020	Św. Augustyn z Hippony	Kochaj i czyn co chcesz!
8	19.05.2020	Św. Jan Kasjan	Jak zostać świętym?
9	16.06.2020	Św. Benedykt z Nursji	Módl się i pracuj!

JEDYNY KOŚCIÓŁ ŚWIATA, KTÓRY NIE ZOSTAŁ KONSEKROWANY LUDZKĄ RĘKĄ

2 października obchodziliśmy święto Aniołów Stróżów. 29 września – uroczystość św. Michała Archanioła.

2 października dostałam piękny obrazek Aniołów z podpisem: „Nie zapomnij o swoim Aniele, bo on nigdy nie zapomina o Tobie...”

I wtedy przypomniało mi się, że miałam to szczęście być w grocie pod Monte-Sant'Angelo we Włoszech, gdzie przynajmniej czterokrotnie objawił się Michał

Spotkania odbywają się w każdy trzeci wtorek miesiąca, w piwnicach probostwa o godz. 18.45.

Z przyczyn niezależnych niektóre terminy mogą ulec zmianie, o czym będziemy informować w ogłoszeniach, w gazetce i na stronie internetowej parafii!

Archanioł. Wiem, że brzmi to trochę nieprawdopodobnie, ale tym którzy mieli szansę tam być łatwiej jest uwierzyć – ja wierzę, a Wy zdecydujecie, gdy przeczytacie...

Wszystko działo się we wschodnich Włoszech. Ledwie dwadzieścia kilometrów od słynnego San Giovanni Rotondo, skąd pochodzi Święty Ojciec Pio, lecz dużo wcześniej zanim na świecie pojawił się słynny zakonnik.

Gargano: tajemnicza wyspa

Białe, wapienne skały. A wśród nich ciemna głębia pieczar i jaskiń. Właśnie w takich warunkach helladzcy przybysze rozstawiali na tych terenach – o zgrozo – imię Kalchasa. Kim był ów Kalchas? Do czasu przybycia kolonizatorów z Grecji mało kto słyszał o jego kulcie. Wedle greckiej mitologii miał być potomkiem mitycznego Apollona. Był opisywany jako grecki wróżbita, wieszcz. Ten sam, który wedle mitologii miał przewidzieć przebieg wojny trojańskiej, wymyślić podstęp z drewnianym koniem czy też wyjawić ludowi przyczynę gniewu Apollina. Dla

Greków postać budząca trwogę. Ten, któremu składano ofiary, również z ludzi, również w pieczarach na Gargano.

Dziś możemy sobie jedynie wyobrazić, co czuli mieszkańcy okolicznych wsi i miasteczek, gdy w nocy z otaczających ich domostwa skał dawało się słyszeć potworne jęki i wypowiedane gardłowym wrzaskiem demoniczne zaklęcia. Jak bardzo mieszkający tam ludzie musieli się bać? W jak bardzo beznadziejnej sytuacji musieli się znajdować. Gdzie mieli szukać pomocy? Do kogo się zwrócić? Gdy nad ich głowami czciciele demonicznego bóstwa dokonywali swoich ceremonii. Gdy nie mieli dokąd uciekać, a wokół panowała atmosfera grozy, strachu i beznadziei.

I wtedy pojawił się On. Potężny Święty. Potężny Anioł. Prawdziwy Dowódca. Michał Archanioł. Był rok 493. W pieczarach Gargano pojawia się św.

Michał Archanioł i obraca w pył wszelkie ślady po okultystycznych ceremoniach. Pojawia się zupełnie namacalnie. Niewiele później, gdy mieszkańcy okolicznych ziem nie mogą się jeszcze otrząsnąć z szoku po okrutnych cere-



moniach, jakie dokonywały się w ułokowanych nad ich głowami grotach Gargano, następuje kolejne niezwykle wydarzenie. W miejscowości ginie byk. Rozpoczynają się poszukiwania zwierza, które było dotąd wykorzystywane jako główna siła pociągowa.

Po kilku dniach usilnych poszukiwań odnajduje go mężczyzna – był nim prawdopodobnie Elvio Emanuele, historyczny dowódca wojsk Sipontu. Gdy mężczyzna odnajduje byka, ten klęczy przed jedną z pieczar, nadal nieodwiedzaną przez lokalnych mieszkańców ze względu na dokonywane tu przez lata demoniczne ceremonie. Zwierzę nie reaguje na przywoływanie. Mężczyzna wyjmując więc łuk i wypuszcza w kierunku byka strzałę. I wtedy dzieje się rzecz niewiarygodna. Strzała w cudowny sposób zawraca, raniąc wojownika w nogę. Ten nic